

PAMIĘTAMY. 75. Rocznica Powstania Warszawskiego w Perth

W niedzielę 4.08.2019 Polski Ośrodek Rzymsko-Katolicki w Perth celebrował 75. rocznicę Powstania Warszawskiego w polskim kościele w Maylands.

Najpierw odbyła się Msza Święta w intencji Powstańców, żyjących i tych, którzy odeszli oraz wszystkich poległych Żołnierzy i Cywili w czasie Powstania Warszawskiego.

Na uroczystość przybyli nasi miejscowi Powstańcy: Stanisław Longin Mackiewicz pseudonim „Żak”, Zbigniew Muszyński pseudonim „Mały” oraz Irena Glass z córką Krystyną, reprezentujące Zbigniewa Glassa pseudonim „Szkłanka”. Swoją obecnością zaszczytili nas: Konsul Honorowy z Perth – Paul Bitdorf, przedstawicielka Klubu Gen. Sikorskiego - Beata Larcombe, przybyły również delegacje dzieci, rodziców i nauczycieli z Polskiej Szkoły Sobotniej im A. Mickiewicza w Maylands oraz z Polskiej Szkoły Sobotniej w Osborne Park.



Msza Święta w intencji Powstańców Warszawskich



Dzieci z Polskiej Szkoły Sobotniej im. A. Mickiewicza w Maylands

Po mszy Konsul Honorowy Paul Bitdorf w krótkiej przemowie powiedział, że 'to wielki zaszczyt złożyć dziś hołd Powstańcom Warszawskim w 75 rocznicę PW' oraz że 'Powstańcy Warszawscy są na pierwszym miejscu w panteonie Bohaterów polskich. Dzięki nim Polska jest dziś wolnym krajem, a my jesteśmy Polakami'. Zakończył słowami 'Cześć i chwała Bohaterom, a poległym – wieczna pamięć'. Następnie wręczył naszym Powstańcom, przysłane z Polski albumy „Kolory Wojny” z osobistą adnotacją od Ambasadora RP w Australii.



Konsul Honorowy z Perth - Paul Bitdorf



Powstańcy Zbigniew Muszyński (stoi) i Stanisław Mackiewicz (siedzi) z przedstawicielami PORu

Dzieci przebrane za powstańców i sanitariuszki oraz w stroje ludowe wręczyły kartki i albumy zrobione w obu szkołach w ramach akcji BohaterOn. Jest to polska akcja wysyłania kartek z życzeniami dla Powstańców Warszawskich. Już poraz drugi obie polskie szkoły sobotnie w Perth wręczyły pakiety kartek naszym Powstańcom.

Przedstawiciele Polskiego Ośrodka Rzymsko-Katolickiego przekazali każdemu Powstańcowi zadedykowane im wiersze oraz dyplomy z podziękowaniem, podpisane przez prawie wszystkie organizacje polonijne w Perth.



Dzieci z Polskiej Szkoły Sobotniej im. A. Mickiewicza idą wręczać 'powstańczą pocztę'.



Nasi Powstańcy: od lewej S. Mackiewicz z żoną, Z. Muszyński oraz córka i żona Z.Glassa

Po wręczeniu podarków nastąpiła część artystyczna – Dominika Ziółkowska i Robert Panasiewicz deklamowali wiersze, które przeplatane były piosenkami powstańczymi wykonywanymi przez kapelę w składzie: Henryk Paliński (keyboard), Maciej Warzycki (gitara), Ryszard Bieńkowski (skrzypce) i Marcin Bury (akordeon). Do wspólnego śpiewu zagrzewała wszystkich Daniela Birch.

Drugą piosenkę 'Pałacyk ,Żytńia, Mikła Wola' wykonały dzieci z Polskiej Szkoły Sobotniej im. A. Mickiewicza.



Dzieci i rodzice z Polskiej Szkoły Sobotniej im. A. Mickiewicza w Maylands ze Stanisławem Mackiewiczem i Robertem Panasiewiczem (recytacja)

Dla Pana Mackiewicza z Baszty, Daniela zaśpiewała jego ulubiony 'Marsz Mokotowa', zachęcając wszystkich obecnych do korzystania z przygotowanych w tym celu śpiewników.



Kapela (od lewej): Daniela Birch, Maciej Warzycki, Ryszard Bieńkowski (skrzypce), Henryk Paliński, Marcin Bury

Jednak największy i najwspanialszy wkład w uhonorowanie Powstańców z Perth wniosła nasza miejscowa poetka Danuta Duszyńska. Po przestudiowaniu życiorysów powstańczych naszych Bohaterów, Danuta napisała każdemu z nich osobisty wiersz. Wszystkie cztery wiersze: 'Godzna W' (o Powstaniu), 'Syn Warszawy' (w hołdzie Stanisławowi Mackiewiczowi), 'Chłopiec z Wołynia' (w hołdzie dla Zbigniewa Muszyńskiego) i 'Strzelec z nad Wisły' (w hołdzie dla Zbigniewa Glassa) były napisane przez nią, specjalnie na naszą uroczystość.



Dominika Ziółkowska – recytacja



Robert Panasiewicz - recytacja

Były łzy, wzruszenie, ściśnięte gardła, nieco przeszkadzające we wspólnym śpiewie.

Zakończyliśmy część artystyczną 'Siekierą, motyką...' i przeszliśmy do sali PORu na ciastka, kawę i herbatę.

Tu była możliwość posłuchania '(Nie)Zakazanych Piosenek' z 2019 roku, a na zakończenie, wytrwali mogli obejrzeć film 'AK – Armia Podziemna'.



Grupowe zdjęcie Powstańców, ks. Tomasza, Konsula, recytatorów, kapeli, dzieci, rodziców i nauczycieli z obu polskich szkół



Dzieci,

rodzice i nauczycielka z Polskiej Szkoły Sobotniej w Osborne Park z Powstańcem Zbigniewem Muszyńskim pseudo 'Mały'



Od lewej: Irena Glass, Stanisław Mackiewicz 'Żak', Paul Bitdorf, Zbigniew Muszyński 'Mały'

Dziękujemy oo. Tomaszowi Bujakowskiemu, Polskiemu Ośrodkowi Rzymsko-Katolickiemu, Danucie Duszyńskiej, kapeli, recytatorom, dzieciom, nauczycielom i rodzicom z obu polskich szkół za uhonorowanie naszych Bohaterów i udowodnienie im, że PAMIĘTAMY.

Anna Lilpop

Fotografie: Józef Burak

Syn Warszawy

Full-screen Snip

(Wiersz poświęcony bohaterowi –
Stanisławowi Longinowi Mackiewiczowi)

*Wiem, jak to trudno jest zapomnieć swój dom rodzinny na Służewcu,
gdzie w czas jesienny owocował sad, pełen gruszy i czereśni.
Krzewy porzeczek i agrestu gałęzie nisko opuściły,
bo tak pięknego urodzaju udźwignąć już nie miały siły.*

*Wiem, że to trudno jest zapomnieć ojca i matkę ukochaną,
siostrę rodzoną, brata Jurka, co zwykł podążać twoją stroną.
Piętnaście lat zaledwie miałeś, gdy Ci zabrali, co najdroższe,
a ty musiałeś rosnąć szybko, by nosić trupy przy Puławskiej.*

*I chociaż wróg Warszawę niszczył, mimo płonących wokół domów,
to zdobywałeś wiedzę ścisłą, biegnąc do szkoły po kryjomy.
A gdy harcerzem już zostałeś - to wyuczono Cię strzelania,
poszedłeś śmiało na ulicę, konspiracyjne brać zadania.*

*Potem przysięgłeś na swe życie, że walczyć będziesz za Ojczyznę,
ćwiczyć w Kibatach pewnie przyjdzie i z karabinem do Miłosnej.
Kiedy powstania czas się zbliżał, pobudką wraz ze wschodem słońca,
wtedy dwaj bracia z domu wyszli, nie znając przecież swego końca.*

*Walczyli dzielnie we więzieniach i Alkazarze, Westerplatte...
Ginęli piękni, młodzi chłopcy, kula zabiła twego brata.
A potem ranny, niewidomy kanałem ścieków do Śródmieścia,
gdzie umierali ludzie z głodu, także żołnierze, ci z przedmieścia...*

*A kiedy złożyć broń kazano, wybrałeś los żołnierską srogi,
i wywieziono Cię transportem wprost do obozu – do Lamsdorfu.
Wiem, że to trudno patrzeć w oczy – śmierci stojącej blisko pryczy,
lecz dobry Bóg ci pomógł w biedzie, a ich – zbrodniarzy – z win rozliczy.*

*Nauczycielu – jesteś wzorem - uczącym młode pokolenie,
Historii z czasów drugiej wojny - oddając jej prawdziwe dzieje.
Tyś sam historią, ciągle żywą, dumą Ojczyzny i Polaką.
Synem stolicy pięknej, jasnej, której na imię jest Warszawa.*

Autor - Danuta Duszyńska nick „australijka”



Chłopiec z Wołynia

(Wiersz napisany w hołdzie dla bohatera –

Zbigniewa Muszyńskiego pseudonim „Mały”)

*Powstańcie z krzesel, schyłcie głowy, przed bohaterskim
Chłopca czynem,
który za naszą, piękną Polskę, zostawił ścieżkę wsi rodzimej.
Matką Emilia, ojciec Marcel, kochali synów ponad życie,
lecz nie wiedzieli, co ich spotka, gdy przyjdzie bić się za Ojczyznę.*

*Dzieckiem był prawie, gdy mu przyszło - do partyzantki, wzorem brata.
by broń na wozie, w kupie gnoju – sprytnie kolegom swym dostarczać.
„Pirat” na koniu mknął przez lasy, dowoził armii informacje,
był pośrednikiem lasu z miastem, liczyły się Ojczyzny racje.*

*Był świadkiem rzezi na Wołyniu, gdzie stracił wielu sercu bliskich,
by raz niejeden straszny widok miał się po nocach chłopcu przysnić.
I z partyzantką ruszył dalej, na lewo – Bugiem na Hrubieszów,
skąd się przedostał do stolicy, walcząc w powstaniu - na Powiślu.*

*Dowodził grupą młodych chłopców, obserwowali most Kierbedzia.
Że wróg przewagę ma ogromną, o tym dokładnie Zbyszek wiedział.
Walczyli dzielnie, aż do końca, gdy padł ostatni rozkaz wodza:
„kapitulacja” – gorzkie słowo – w sercach żołnierzy - bojaźń, trwoga.*

*Potem transporty i obozy, śmierć czyhająca na zakręcie,
gdzie umierali po kolei - w torturach, głodzie, strasznej męce!
Jeden za drugim – pięć obozów! Gehenna tamtej strasznej chwili,
gdy w Bergen-Belsen ciała ludzkie zjadały wszy i kanibalizm.*

*Dziś nie wyśpiewam pieśni nutą. Dziś wagi słowa nie odnajdę.
Tego, co przeszli, co przeżyli, dziś nie odtworzę wiersza wersem.
Powstańcie z krzesel, schyłcie głowy, przed bohaterskim chłopca czynem.
Dla nas odległą już historia, a w duszy jego - ciagle przy nim.*

*Zbigniew zachował w sercu pokój, wybaczył nawet wojnie zbrodnie,
dom swój zbudował w ciszy buszu, przeżył spokojnie, przeżył godnie.
Miłość w nim płonie ponad wszystko – do świata, ludzi i do koni.
„Nie jestem żadnym bohaterem” - tak mówią tylko ludzie skromni.*

Autor wiersza – Danuta Duszyńska nick „australijka”



Strzelec z nad Wisły - Numer: 140583

(Wiersz napisany w hołdzie dla **Zbigniewa Glassa** - pseudonim „Szkłanka” stopień: porucznik)

Gdy lat czternastcie chłopiec skończy - pewnie, jak innym, w jego wieku,
przyszłość świetlana będzie śnić się - w dumnej Warszawie - nad Wisłą - rzeką.
Marzenia barwne, jak bukiety, wirować będą w głowie chłopca.
Liceum Męskie u Marianów, życie w Ojczyźnie - matki, ojca...

Nie czas na wojnę i jej zbrodnie, gdzie śmierć się czai tuż za rogami,
nie czas, by jeszcze dzieci prawie, uczyć się miały strzelać z wrogiem.
Ale czas naglił, rośli szybko, idąc śladami starszych braci,
jako harcerze ratowali rannych cywili i żołnierzy.

Opowieść tutaj jest o Zbyszku, chłopcu warszawskim, co mu przyszło
już jako dziecko pójść do pracy, mieszkając wtedy na Powiślu.
I tak dorastał w trudzie, w znoju - strzelec warszawski - dziecko Bielan,
gotowy oddać swoje życie - w czasie powstania - będzie strzelał!

Potem przysięgę dumnie złożył, że bronić będzie bram Ojczyzny.
Armia Krajowa jego domem i niepodległa mu się przysni.
Odtąd "Zbych - Szkłanka" w Bartkiewiczach walczy o każdy róg ulicy,
lecz w niezrównanej walce z wrogiem - Warszawa tylko trupy liczy.

Lecz nieśmiertelni poszli dalej - kapitan Żmudzin ich dowódcą,
Trzydziesty szósty pułk piechoty, trzeci batalion AK - strzelców.
Powstanie padło, z nim Warszawa. Straszliwe potem jęńca dzieje:
obóz w Pruszkowie i w [Fallingb. D. Dorsten](#) i [Krefeld](#) - nad rzeką Ren.

W ostatniej drodze męski strzelec zdołał się wyrwać z jarzma wroga,
i w wyzwolonym mieście - [Brunswick](#) - skończył się jego straszna wojna.

I przyszedł lepszy czas dla strzelca - znalazł swój zagiel na okęcie:
[australijski](#) ład przystania, w miejscu [Subiaco](#) - dzielnicy pięknej.
Tutaj zbudował nowe życie - odnalazł swoją miłość, spokój,
doczekał także medali kilku od wyzwolonej, nowej Polski.

Strzelcu odważny, strzelcu Warszawy! Dziś hołd składamy za Twoje czyny.
Niechaj przestroga pozostanie historia naszej polskiej stolicy.
Wierzę, że będą zapisane wersy o chłopcu z Bielan, Powiśla,
o "Zbychu - Szkłance" który walczył o wolność kraju - nad rzeką Wisłą.

Autor - Danuta Duszyńska nick "australijka"

